

# Lunaria, Ballada

Uciekamy jak najdalej od  
Tego, czego nie chce widzieć świat  
Gdy wokoło każdy boi się  
Czy jutro będzie lżej  
Gdzie to dobro, które było w nas  
Wszystko poszło w piach

Po co była w nas ta złość  
Nadziei brak i słów  
Te łzy  
Wylane za pozorny  
Pokój, wolny byt

Dlaczego wciąż nie widzi tego nikt,  
Że mamy moc, w zarodku stłumić zło  
Dlaczego więc, nie obudzimy się  
Wiele już poniosło tyle strat  
Spróbujmy wstać,  
Od siebie zacząć i przekazać innym żar

Wiem, że żadne z nas z natury nie jest zły  
Próbujemy, w zgiełku nie zagubić duszy swej  
Bronimy siebie, zamiast porozdawać śmiech, no więc  
Przywróćmy to, co było w nas  
Gdy ruszył zegar nasz

Dlaczego wciąż nie widzi tego nikt,  
Że mamy moc, w zarodku stłumić zło  
Dlaczego więc, nie obudzimy się  
Wiele już poniosło tyle strat  
Spróbujmy wstać,  
Od siebie zacząć i przekazać innym żar

Niby doświadczenia wiele  
Wniosły, ale nic nie wiemy  
Gdzie nauka, hipokryzja  
Nas dosięgła, czas - opamiętać się  
Czy wiemy jak daleko  
Doszło nasze przyzwolenie  
Na nienawiść do bliźniego  
Powołując się na tego złego  
Tyle łez, zawiści, granic  
Matki, co straciły za nic  
Dzisiaj życie wszystko im zabrało  
Dosyć mamy znieczulicy  
Piekło mamy tu na ziemi  
Kto powiedział, że...  
Czas leczy rany

No i gdzie twoja twarz?  
No i gdzie twoja twarz ?  
No i gdzie twoja twarz ?